

Sygnatura akt I C 1264/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 marca 2017 r.

Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze I Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: **SSO Dorota Witek**

Protokolant: Katarzyna Omiołek

po rozpoznaniu w dniu 7 marca 2017 r. w Jeleniej Górze

sprawy z powództwa **S. K.**

przeciwko **K. K. (1) i M. K.**

o zapłatę 565.000 USD

1. zasądza od pozwanego K. K. (1) na rzecz powoda S. K. kwotę 565.000 USD (pięćset sześćdziesiąt pięć tysięcy dolarów amerykańskich) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 7 lipca 2016r. do dnia zapłaty;
2. zasądza od pozwanego K. K. (1) na rzecz powoda S. K. kwotę 34.417 złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania;
3. zasądza od pozwanego K. K. (1) na rzecz Skarbu Państwa – Kasa Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze kwotę 80.000 zł. tytułem kosztów sądowych od ponoszenia których powód był zwolniony;
4. powództwo przeciwko M. K. oddala;

Sygn. akt I C 1264/16

UZASADNIENIE

Powód S. K. domagał się zasądzenia solidarnie od pozwanych K. K. (1) i M. K. kwoty 565.000 USD z ustawowymi odsetkami od dnia 7 lipca 2016r. do dnia zapłaty oraz zasądzenia od pozwanych zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu wskazał, że po ponad 30-letnim okresie zamieszkiwania w USA postanowił spieniężyć cały zgromadzony majątek i na emeryturę wrócić do Polski. Po sprzedaży nieruchomości, ponieważ nie posiadał konta bankowego w Polsce, ustalił z synem i jego żoną, że posiadane środki przeleje na rachunek bankowy syna K. K. (1) do którego dostęp posiadała także synowa M. K.. Oni mieli roztoczyć pieczę nad pieniędzmi, mogli też z nich korzystać, inwestować ale po przyjeździe powoda do kraju mieli je na jego żądanie zwrócić. Pozwani odmówili zwrotu pieniędzy.

W odpowiedzi na pozew pozwani wnieśli o oddalenie powództwa i zarzucili, że przelana na konto K. K. (1) kwota 565.000 USD stanowiła darowiznę i to wyłącznie na rzecz syna , którą ten przyjął.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Bezsporne jest, że S. K. sam wychowywał syna K. K. (1), a kiedy chłopiec miał kilka lat S. K. ożenił się. W latach osiemdziesiątych XX-wieku S. K., artysta i inżynier planowania przestrzennego stracił pracę. Po pewnym czasie skorzystał z możliwości wyjazdu za granicę gdzie mieszkał następne 30 lat. W tym czasie syna wychowała jego druga żona . Z synem widział się jedynie kilkakrotnie, kiedy ten odwiedzał go w USA.

Ojciec z synem utrzymywali kontakt, pisali do siebie maile, telefonowali, ojciec przysyłał synowi i jego rodzinie prezenty. Podczas rozmów S. K. wspominał synowi, że chciałby zapisać mu w testamencie jakiś majątek.

(dowód: maile –k. 170- 178, 183 – 196, -k. 216, zeznania powoda i pozwanych –k.

314 –315, mail –k. 212, testament z 15 czerwca 2015r. – k. 227)

Bezsporne jest, że S. K. posiadał w N. nieruchomość, w której mieściła się jego pracownia – warsztat oraz mieszkanie. Był to najistotniejszy składnik jego majątku. Po podjęciu decyzji o zamknięciu działalności postanowił sprzedać majątek i przenieść się na emeryturę do Polski.

S. K. chciał zainwestować otrzymane ze spieniężenia majątku środki w Polsce i żyć spokojnie i dostatnio. Nie był jednak w Polsce od 30-stu lat, nie znał w zasadzie kraju i nie wiedział nie tylko jak i w co zainwestować ale też nie orientował się nawet w codziennych, drobnych kwestiach praktycznych. Kontaktował się w tych sprawach z rodziną, głównie z synem K. K. (1), który zaangażował się w pomoc ojcu. K. K. (1) przedstawiał ojcu różne propozycje inwestycji, czy to na zasadzie pożyczki w jego firmę czy też inwestowania w nieruchomości. Wskazywał na opłacalność poszczególnych form inwestycji, przysyłał oferty nieruchomości wraz z linkami. S. K. także zasięgał informacji w biurze pośrednika handlu nieruchomościami.

(dowód: zeznania stron, zeznania świadka L. Z. –k. 243 odwrót, maile –

k. 145-166, 106 – 108)

W lutym 2015r. S. K. sprzedał nieruchomość za kwotę 850.000 USD.

(dowód: kopia umowy sprzedaży - k.197 –200, zeznania świadka L. Z. –

k. 243)

Bezsporne jest, że K. K. (1) polecił wiosną 2015r. do USA pomóc ojcu w pakowaniu i przemieszaniu.

S. K. nie posiadał konta w Polsce i nie wiedział jak najlepiej przesłać do kraju posiadane środki pieniężne. Ustalił z synem, że przekaże pieniądze na jego konto zezwalając aby syn korzystał z tych pieniędzy, mógł też wspólnie z żoną inwestować w jego imieniu a po powrocie do kraju na jego żądanie pieniądze miały być zwrócone S. K.. Przelewami z dnia 02.05.15r., 07.05.15r., 28.08.15r. i 02.11.15r. S. K. wpłacił na rachunek syna łącznie kwotę 565.000USD. K. K. (1) zgłosił w Urzędzie (...) fakt otrzymania darowizny od ojca .

(dowód: zeznania powoda oraz pozwanych, dowody przelewów –k. 15-22, zgłoszenia

do US –k. 99-105)

Bezsporne jest, że K. K. (1) i M. K. z pieniędzy przelanych przez S. K. zakupili między innymi dwa mieszkania we W..

Bezsporne jest, że poza środkami pieniężnymi S. K. dokonał przemieszania swojego mienia ruchomego a także maszyny do produkcji w zakładzie syna. Na tle tego majątku także doszło do sporu między stronami.

Ostatecznie S. K. przyjechał do Polski na stałe w listopadzie 2015r. i początkowo zamieszkał w domu syna i synowej. Nie znał w ogóle realiów życia, nie potrafił załatwić bez pomocy żadnej sprawy. Syn z synową zaopiekowali się nim; ubezpieczyli ojca w (...), oddali mu do dyspozycji firmowy telefon, wozili do lekarza. Synowa gotowała mu posiłki. S. K. postanowił zająć się remontem mieszkań we W.. Podczas pobytu we W. i prowadzenia remontu dowiedział się, że mieszkania nie stanowią jego własności tylko własność syna i synowej. Po usłyszeniu tej wiadomości zasłabł i wezwano do niego pogotowie ratunkowe. S. K. nie wrócił już do domu syna i synowej; zamieszkał w W. w domu swojej siostry.

Próby porozumienia się ojca i syna nie powiodły się. K. K. (1) proponował ojcu jedynie możliwość prawa dożywotniego zamieszkania w jednym z (...) mieszkań, na co S. K. nie wyraził zgody i zażądał zwrotu całej kwoty 565.000 USD.

Pismem z dnia 11 kwietnia 2016r. S. K. wezwał syna K. między innymi do zwrotu pieniędzy. Kolejne wezwania zostały skierowane do K. K. (1) i M. K. w dniu 1 lipca 2016r.

W dniu 7 lipca 2016r. S. K. wystąpił do tutejszego sądu o zabezpieczenie roszczenia; w dniu 2 sierpnia 2016r. w sprawie (...) zostało wydane postanowienie uwzględniające wnioski w całości.

(dowód: zeznania stron, zeznania świadków: L. Z. –k. 243 odwrót, M. I.

–k. 242 odwrót. R. K., K. K. (3) –k. 244, J.

K. –k. 244, J. H. –k. 244,

informacji o ubezpieczeniu i telefonie –k. 109 – 111,

propozycje ugody –k. 39 – 40,

wezwania do zapłaty –k. 26 – 38,

wniosek o zabezpieczenie i postanowienie sądu z dnia 02.08.16r- akta I Co

112/16)

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo było zasadne w stosunku do pozwanego K. K. (1).

Powód wywodził swoje roszczenie z zawartej z pozwanymi umowy tzw. depozytu nieprawidłowego (art. 845 k.c.) czemu pozwani zaprzeczali twierdząc, że przedmiotowa kwota pieniędzy stanowiła darowiznę S. K. i to wyłącznie na rzecz syna K. K. (1), który ją przyjął.

Pozwany K. K. (1) nie wykazał zasadności swoich twierdzeń i nie udowodnił faktu obdarowania go przedmiotowymi pieniędzmi przez ojca. Zgodnie z art. 888 i 890 k.c. przez umowę darowizny darczyńca zobowiązuje się do bezpłatnego świadczenia na rzecz obdarowanego i oświadczenie to powinno być złożone w formie aktu notarialnego. Brak zachowania przewidzianej prawem formy tej czynności prawnej nie powoduje nieważności tego oświadczenia o ile przyręczone świadczenie zostało spełnione. Bezsporne było, że S. K. nie złożył oświadczenia o jakiegokolwiek darowiznie na rzecz syna czy synowej w formie aktu notarialnego i jednocześnie zaprzecza on aby przelana na rachunek syna kwota 565.000 USD stanowiła spełnienie umowy darowizny wskazując, że przelew był wynikiem wyłącznie zawarcia umowy depozytu nieprawidłowego.

Pozwany nie udowodnił aby przelana na jego konto bankowe kwota 565.000 USD stanowiła wykonanie umowy darowizny. Jedynym dowodem przedstawionym na tą okoliczność jest zgłoszenie przez niego w Urzędzie (...) faktu otrzymania darowizny. Tymczasem sam fakt zgłoszenia darowizny nie stanowi dowodu na to, że S. K. złożył oświadczenie woli o darowiznie a przelana kwota była jego wypełnieniem. Żadne inne dowody na fakty z których pozwany wywodzi skutki prawne nie zostały przedstawione. Zeznania zawnioskowanych przez pozwanego świadków K. K. (3) i J. K., będącymi najbliższą rodziną pozwanych (rodzice i teściowie) wskazały jedynie na fakt, że oni nic nie wiedzieli o jakiegokolwiek darowiznie. Zważywszy na wartość tej „darowizny” musi budzić wątpliwość fakt utrzymywania jej w tajemnicy przed najbliższą rodziną. Zeznania świadka J. H. również nie stanowią dowodu na okoliczność twierdzeń pozwanych. Fakt, że świadek podczas odwiedzin u pozwanych słyszał z towarzyskiej pogawędki, że powód coś bliżej nieokreślonego dał pozwany nie stanowi dowodu na twierdzenia pozwanych o darowiznie kwoty 565.000 USD. Równie prawdopodobnym jest, że rozmowa mogła dotyczyć zezwolenia na korzystanie przez

pozwanych z pieniędzy ojca, jakiejś innej bliżej nieokreślonej pomocy czy choćby zakupu do firmy pozwanych maszyn w USA. Sama M. K. nic bliższego o darowiźnie nie wiedziała a pozwany K. K. (1) nie potrafił konkretnie wskazać, kiedy i jakiej dokładnie treści ojciec złożył oświadczenie o darowiźnie. Powoływanie się na fakt, że ojciec mówił kilka razy, że coś da synowi i jego żonie, innym razem, że dotyczyć to miało dzieci pozwanych nie potwierdza w żaden sposób faktu przekazania darowizny kwoty 565.000 zł. Zważyć należy, że rodzice często w ten sposób mówią do dzieci nie konkretyzując swoich oświadczeń co nie posiada żadnego prawnego znaczenia. Jest wreszcie wykazane w sprawie, że powód spisał po prostu testament powołując w nim do dziedziczenia syna jako głównego spadkobiercę co było wypełnieniem jego deklaracji o tym, że chce coś synowi dać. Ponadto jak wskazują zasady doświadczenia życiowego jest wysoce nieprawdopodobne aby człowiek chcąc zapewnić sobie zupełnie nowy start w życiu, wymagający przecież zakupu nieruchomości do zamieszkania w niej, wyposażenia tej nieruchomości oraz zainwestowania pieniędzy aby przynosiły dochód i pozwoliły na emeryturze na dostatnie życie, oddał przeważającą część swojego dorobku życia w darowiźnie. Jak wskazał sam powód nie zadbał wcześniej o ubezpieczenie i uzyskiwana przez niego renta jest niewielka. Pozwany wprawdzie wskazywał, że ojciec sprzedał nieruchomość za 1.200.000 USD ale w żaden sposób tego nie wykazał a twierdzenie to jest sprzeczne z dokumentem jakim jest umowa sprzedaży.

Wreszcie zważyć należy, że dowód z przesłuchania stron jest jedynie dowodem uzupełniającym. Tym samym należało uznać, że pozwani w żaden sposób nie udowodnili faktu otrzymania przez K. K. (1) darowizny kwoty 565.000 USD od ojca S. K..

Wobec nie wykazania przez pozwanych, że kwota 565.000 USD stanowi wykonanie darowizny Sąd ustalając stosunek prawny łączący strony uznał twierdzenia powoda o oddaniu pieniędzy w depozyt nieprawidłowy za wiarygodne i udowodnione.

Umowa depozytu nieprawidłowego jest umową realną i dochodzi do skutku z chwilą oddania pieniędzy do rąk przechowawcy czy na jego rachunek bankowy, co w niniejszej sprawie bezspornie miało miejsce. Oczywiście sam fakt oddania pieniędzy nie stanowi domniemania zawarcia umowy depozytu nieprawidłowego ale okoliczności sprawy wskazują, że po stronie S. K. oraz K. K. (1) była zgodna wola zawarcia takiej umowy.

Przede wszystkim wskazują na to okoliczności poprzedzające przelew pieniędzy. Zarówno listy wymieniane przez strony jak i zeznania świadków potwierdzają, że K. K. (1) miał pomagać i pomagał ojcu w jak najkorzystniejszym zainwestowaniu pieniędzy pochodzących ze sprzedaży domu. Składał nie tylko samą propozycję ale przede wszystkim analizę proponowanych inwestycji pod kątem ich rentowności. Co więcej jako jedną z propozycji wskazał na pożyczkę dla siebie celem rozwoju firmy na okres 15 lat. Tak prowadzona między stronami korespondencja potwierdza stanowisko powoda, że nie miał zamiaru darować synowi tych pieniędzy ale chciał je zainwestować aby mieć zapewnioną godną emeryturę. Stanowisko to potwierdza w swoich zeznaniach także świadek L. Z., bliska przyjaciółka powoda z USA, a także jego brat i siostra, którzy z relacji samego powoda słyszeli o jego zamiarach ulokowania środków pochodzących ze sprzedaży domu w USA, tak aby przynosiły mu dochód i zapewniły spokojne życie, za to nigdy nie słyszeli o choćby zamiarze darowania tych pieniędzy synowi.

Powód nie mieszkał w Polsce od ponad 30-stu lat. Nigdy w tym czasie nie odwiedzał kraju. Jak przyznaje sama pozwana M. K., jak przyjechał z USA w ogóle nie umiał poradzić sobie nawet z drobnymi sprawami i wymagał pomocy. W tym kontekście nietrudno dać wiarę powodowi, że nie miał konta w Polsce, nie bardzo orientował się jak je założyć bez swojej wizyty w kraju i dlatego uznał propozycje syna wpłaty pieniędzy na jego konto z dobre rozwiązanie i jeszcze bez konsekwencji podatkowych. Powód nie tylko nie był zaznajomiony z realiami życia w Polsce ale też nie znał się w ogóle na wymogach prawnych. Potwierdza to świadek L. Z. ale też i pozostali świadkowie. Powód jest artystą i nigdy nie zajmował się żadnymi prawnymi kwestiami; obsługą jego firmy w USA zajmował się księgowy. Pozwani wskazują, że jednak powód wiedział, że do działania w jego imieniu jest w Polsce wymagane upoważnienie. Faktycznie powód raz podpisał upoważnienie do odbioru pieniędzy z masy spadkowej swojej siostrze ale sam fakt, że podpisał zwykłe, pisemne upoważnienie o treści sporządzonej przez inną osobę nie wskazuje jeszcze, że powód wiedział np., że syn nie mógł zakupić na jego rzecz nieruchomości. Jak potwierdzają to zeznania świadków, powód istotnie myślał, że mieszkania zakupione przez syna i synową we W. stanowią jego własność.

Umowa depozytu nieprawidłowego charakteryzuje się, w odróżnieniu od umowy pożyczki tym, że składający może żądać wydania przedmiotu w każdym czasie. Powód zażądał zwrotu pieniędzy najpóźniej pismem z dnia 11 kwietnia 2016r., dlatego też sąd orzekł jak w pkt 1 wyroku uznając powództwo za zasadne także w przedmiocie żądania odsetek.

Sąd uznał za nieuprawnione żądanie zobowiązania przez sąd powoda do złożenia wyciągów bankowych na okoliczność wykazania, że korzysta w Polsce z pieniędzy złożonych w amerykańskim banku. Dowód ten nie ma też żadnego znaczenia do rozstrzygnięcia sprawy. Fakt, że powód nadal ma konto w banku na terenie USA (skąd przecież otrzymuje rentę) i wypłaca te pieniądze w Polsce nie zaprzecza jego twierdzeniu, że uznał za najlepsze rozwiązanie transferu swoich pieniędzy do Polski wpłacenie ich na konto syna za jego radą i zgodą oraz pozwolenie mu na korzystanie z nich.

Sąd uznał za wiarygodne wszystkie z przedstawionych przez strony dowodów poza zeznaniami pozwanych w części dotyczącej darowizny, jako nie znajdującym potwierdzenia lub sprzecznym z pozostałym zebraniem materiałem dowodowym, który jest spójny i logiczny, wzajemnie potwierdza się i zgodny jest z zasadami doświadczenia życiowego.

Na podstawie ustalonego stanu faktycznego oraz powyższych rozważań Sąd uznał powództwo niezasadne w stosunku do pozwanej M. K., z którą powoda nie łączyła żadna umowa, w tym umowa depozytu nieprawidłowego. Pieniądze powód przekazał na konto będące wyłączną własnością syna K. K. (1) i umowę zawierał także wyłącznie z synem. Sam fakt pozostawania pozwanej M. K. w związku małżeńskim z K. K. (1), istnienia między nimi ustroju wspólności majątkowej i zakupu z przedmiotowych pieniędzy nieruchomości na współwłasność nie czyni zasadnym przeciwko niej powództwa z tytułu umowy depozytu nieprawidłowego, bo takiej umowy powód z M. K. nie zawarł. Innych roszczeń w stosunku do pozwanej powód nie dochodził (pkt 4 wyroku).

Orzeczenie o kosztach wydano na podstawie art. 98§1 k.p.c. (pkt 2 wyroku; opłata od pozwu 20.000 zł. i koszty zastępstwa procesowego z opłatą od pełnomocnictwa – 14.417 zł.) i art. 113 ust. ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (pkt. 3 wyroku –kwota 80.000 zł. opłaty od pozwu od ponoszenia której powód był zwolniony) oraz zasady, że w przypadku odpowiedzialności solidarnej należą się stronie jedne koszty.